



Sygn. akt IV CSK 410/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa małoletniego Ł. Ł.
przeciwko (...) Centrum Traumatologii Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu
(...) w G.
o zapłatę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 marca 2010 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 22 października 2008 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację w zakresie żądania
ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w
przyszłości (pkt III) oraz w części orzekającej o kosztach procesu (pkt IV) i w tym
zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania,**

pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Małoletni Ł. Ł., w imieniu i na rzecz którego działali rodzice Z. i M. Ł., w pozwie skierowanym przeciwko (...) Centrum Traumatologii Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu (...) w G., wnosił o ustalenie, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za szkody, jakie mogą powstać w przyszłości w związku z błędnym przeprowadzeniem porodu w dniu 27 lutego 2002 r., i o zasądzenie od pozwanego: kwoty 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 16 361 zł z tytułu kosztów wynikłych z powodu rozstroju zdrowia, kwoty 44 370 zł na zakup sprzętu rehabilitacyjnego oraz renty w wysokości 3 500 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 marca 2005 r.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 351 179 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 300 000 zł od dnia 11 listopada 2005 r., od kwoty 15 181 zł od dnia 13 listopada 2007 r. i od kwoty 1 180 zł od dnia 7 listopada 2007 r. – do dnia zapłaty oraz rentę w kwocie 1 630 zł miesięcznie płatną do dnia 10 – go każdego miesiąca od listopada 2005 r. do lutego 2008 r. i w kwocie 3 130 zł miesięcznie począwszy od 1 marca 2008 r., natomiast dalej idące powództwo oddalił. Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

W dniu 27 lutego 2002 r. o godz. 3.30 Z. Ł. w 40 tygodniu czwartej ciąży została przyjęta do pozwanego Szpitala z powodu odpływania od godz. 2.30 czystego płynu owodniowego i średniego nasilenia czynności skurczowej. Na sali porodowej stwierdzono brak ciągłości pęcherza płodowego, odchodzenie czystego płynu owodniowego, część przodującą główki nad wschodem, zgładzoną część pochwową i rozwarcie ujścia zewnętrznego 1,5 p.; akcję serca płodu oceniono na 135/min. O godz. 4.24 Z. Ł. została podłączona do zapisu KTG, w którym około godz. 4.35 uwidoczniła się pierwsza deceleracja późna, czyli cecha nieprawidłowa. O godz. 4.50 w historii choroby wpisano: „Zwolnienie tętna płodu do 70/min. Powiadomiono lekarza dyżurnego”. O godz. 5.00 z kolei wpisano: „Zwolnienie tętna płodu do 50/min. Powiadomiono lekarza nadzorującego. Podano tlen”. Wpis przez lekarza poczyniony został o godz. 5.40; czynność serca płodu wynosiła wówczas 125/min.-70/min. Według zapisów KTG,

kilkuminutowe głębokie zwolnienia czynności serca płodu wystąpiły około godz. 4.55, godz. 5.10 i 5.15, natomiast około godz. 5.25 rozpoczęło się zwolnienie dziesięciominutowe. Zapis KTG prowadzony był do godz. 5.40. Patologiczny zapis KTG był wskazaniem do natychmiastowego ukończenia porodu około godz. 5.00 – 5.30. Tymczasem, u rodzącej o godz. 8.30 rozpoczął się drugi okres porodu. Czynność serca płodu wynosiła wówczas 130/min., a o godz. 8.55 uległa zwolnieniu do 60/min. W tej sytuacji wykonano szerokie nacięcie krocza, a następnie kontrowersyjny zabieg Kristellera. Powód urodził się o godz. 9.00 w stanie ogólnie skrajnie ciężkim. W pierwszej minucie życia przyznano mu 1 punkt, po pięciu minutach – 2 punkty, a po dziesięciu minutach – 5 punktów w skali Apgar. Przeprowadzone o godz. 10.45 pierwsze badanie gazometryczne wskazywało na długotrwałe, ciężkie niedotlenienie płodu. Schorzenia w postaci mózgowego porażenia dziecięcego oraz padaczki, które później rozpoznano u powoda, były następstwem ciężkiej, długotrwałej zamartwicy okołoporodowej. W trakcie prowadzenia porodu nie rozpoznano objawów zamartwicy wewnątrzmacicznej, a zwolnienie czynności serca płodu mylnie interpretowano jako objaw Gausa. Zarejestrowane około godz. 5.00 zaburzenia czynności serca płodu, które mogły być rezultatem przedwczesnego oddzielenia się łożyska, wskazywały na konieczność podjęcia natychmiastowej decyzji co do sposobu zabiegowego ukończenia porodu. Brak takiej decyzji oraz kontrowersyjny zabieg Kristellera mogły być przyczyną uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego płodu.

W ósmym miesiącu życia u powoda rozpoznano ciężką, spastyczną czterokończynową postać mózgowego porażenia dziecięcego, obejmującą kończyny dolne i górne. Ujawniły się ponadto napady padaczkowe, które ostatnio uległy remisji. Powód jest obecnie całkowicie niesprawny, wymaga stałej i systematycznej rehabilitacji oraz zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne. Powinien być codziennie usprawniany, okresowo także w ośrodkach dziennych i na turnusach rehabilitacyjnych. Rokowania co do dalszego stanu zdrowia są niepewne i niepomyślne. Powód wymaga stałej opieki drugiej osoby oraz zaopatrzenia w wózek inwalidzki, sprzęt rehabilitacyjny i ortopedyczny. Znaczną część wydatków na leczenie pokrywał dotąd zakład pracy zatrudniający ojca powoda. Pozostałą część w kwotach: 1 180 zł i 2 430 zł w 2005 roku, 3 986 zł w 2006 roku i 6 900 zł w 2007 roku pokryli rodzice. Powód wyjeżdża i powinien nadal wyjeżdżać raz na dwa miesiące na turnusy rehabilitacyjne. Wydatki związane z jego leczeniem wynoszą 1 630 zł miesięcznie, a z wyjazdami na turnusy rehabilitacyjne – 3 130 zł miesięcznie

Po przyjęciu Z. Ł. do szpitala – stwierdził Sąd Okręgowy – lekarze błędnie ocenili stan płodu i w konsekwencji nie podjęli działań prowadzących do skutecznego przyspieszenia rozwiązania, a tym samym do zmniejszenia objawów niedotlenienia. W świetle opinii biegłych zachodzą podstawy by przyjąć, że rozstrój zdrowia powoda jest bezpośrednim następstwem nieprawidłowo przeprowadzonej akcji porodowej, w tym zastosowania zabiegu Kristellera. W tej sytuacji pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki popełnionych błędów lekarskich na podstawie art. 430 k.c.

Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie zadośćuczynienia do kwoty 300 000 zł oraz żądanie zwrotu wydatków wynikłych z powodu doznania rozstroju zdrowia do kwoty 51 179 zł. Za uzasadnione uznał też żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, wyrażających się w przyszłych, powtarzających się wydatkach na leczenie, rehabilitację i pielęgnację powoda. Wysokość renty należnej w okresie od marca 2005 r. do lutego 2008 r. określił na kwotę 1 630 zł miesięcznie, mając na względzie okoliczność, że część kosztów rehabilitacji ponosił w tym czasie zakład pracy ojca powoda, a od 1 marca 2008 r. – na kwotę 3 130 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy przypomniał, że, zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69 (OSNCP 1970, nr 12, poz. 217), w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Wskazał przy tym, nawiązując do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1999 r., II UKN 176/99 (OSNP 2001, nr 3, poz. 80), że interes prawny powoda w wytoczeniu na podstawie art. 189 k.p.c. powództwa o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za wszystkie skutki danego zdarzenia, które mogą ujawnić się w przyszłości, polega na przerwaniu wyrokiem sądowym biegu terminu przedawnienia określonego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. Uznał jednak, że po nowelizacji kodeksu cywilnego, polegającej na wprowadzeniu art. 442¹ k.c., powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia ze względu na regulację zawartą w art. 442¹ § 3 k.c.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 października 2008 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że w miejsce kwoty 3 130 zł miesięcznie zasądzonej tytułem renty zasądził kwotę 3 500 zł miesięcznie, natomiast w pozostałej części apelację oddalił. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia Sądu pierwszej instancji z wyjątkiem wysokości wydatków

związanych z udziałem powoda w turnusach rehabilitacyjnych. Uznał, że wydatki te kształtują się na poziomie około 1 800 zł miesięcznie, a nie – jak przyjął Sąd pierwszej instancji – 1 500 zł miesięcznie, oraz że Sąd ten nie uwzględnił kosztów dojazdu do przedszkola dla dzieci niepełnosprawnych, które wynoszą 70 zł miesięcznie. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i poczynając od dnia 1 marca 2008 r. w miejsce kwoty 3 130 zł miesięcznie zasądzonej tytułem renty zasądził kwotę 3 500 zł miesięcznie, a w pozostałej części apelację oddalił, dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii braku interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące ujawnić się w przyszłości. Podkreślił, że w świetle regulacji zawartej w art. 442¹ § 3 k.c. wyrok ustalający pozostawałby bez związku z interesem prawnym powoda, nie miałby bowiem znaczenia z punktu widzenia przedawnienia i nie zapobiegałby prewencyjnie powstaniu sporu w przyszłości, skoro w sporze tym powód będzie musiał wykazać, że nowo ujawniona szkoda jest rezultatem błędnie przeprowadzonego porodu.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód, powołując się na podstawę określoną w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., wniósł o jego uchylenie w części oddalającej apelację i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i ustalenie, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za szkody, jakie mogą powstać w przyszłości z powodu błędnego przeprowadzenia porodu w dniu 27 lutego 2002 r. W ramach powołanej podstawy kasacyjnej skarżący wskazał na naruszenie art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że jego interes prawny, będący konieczną przesłanką powództwa o ustalenie, jest zrealizowany przez regulację zawartą w art. 442¹ § 3 k.c., mającą zapobiegać przedawnieniu roszczeń. Zdaniem skarżącego, prawidłowa wykładnia art. 189 k.p.c. powinna prowadzić do wniosku, że pomimo wejścia w życie art. 442¹ § 3 k.c. ma on interes prawny w żądaniu ustalenia, że pozwany będzie odpowiadał za szkody, jakie mogą powstać u niego w przyszłości z powodu błędnego przeprowadzenia porodu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z powoływaną już uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, mającą moc zasady prawnej, w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że wykładnia

funkcjonalna art. 189 k.p.c. przemawia za przyjęciem interesu prawnego w ustaleniu, jeżeli istnieje jakaś obiektywna niepewność stanu prawnego. Przykładowo, interes taki może istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Dotyczy to zwłaszcza szkód na osobie, gdyż szkody te nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, następstwa bowiem uszkodzenia ciała są najczęściej wielorakie i wywołują skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć. Swoistość szkód na osobie, które występują często po upływie dłuższego czasu, oraz nieprzekraczalny dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń majątkowych przemawiają za przyjęciem, że dochodząc określonych świadczeń odszkodowawczych powód może jednocześnie – na podstawie art. 189 k.p.c. – domagać się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może wyniknąć dlań w przyszłości. Wskazując na korzyści płynące dla poszkodowanego z wyroku uwzględniającego powództwo o ustalenie, Sąd Najwyższy podkreślił, że zapobiega ono także trudnościom dowodowym związanym z upływem długiego czasu, ustalenie bowiem w sentencji wyroku odpowiedzialności dłużnika za szkody mogące powstać w przyszłości wiąże raz na zawsze sąd i strony, chyba że wyrok zawierający takie ustalenie zostanie obalony.

Przytoczone stanowisko – w ocenie Sądu Apelacyjnego – utraciło aktualność ze względu na nowelizację kodeksu cywilnego dokonaną ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538 – dalej: „ustawa nowelizująca”). Kwestia ta wymaga rozważenia, ponieważ zmiana stanu prawnego może pociągać za sobą taki skutek także w odniesieniu do uchwał mających moc zasad prawnych.

Podejmując ten problem, trzeba przypomnieć, że Sąd Najwyższy – dopuszczając w powoływanej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r., III CZP 34/69, możliwość ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości – przytoczył dwa podstawowe argumenty przemawiające za przyjęciem takiego stanowiska: po pierwsze, przerwanie biegu przedawnienia, i po drugie, złagodzenie trudności dowodowych powodowanych upływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia.

Obowiązujący w dacie podjęcia uchwały art. 442 § 1 k.c. stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Przytoczony przepis dotyczył wszelkich roszczeń majątkowych o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a więc zarówno roszczeń o naprawienie szkody w mieniu, jak i roszczeń o naprawienie szkody na osobie. Przewidziany w zdaniu drugim dziesięcioletni termin przedawnienia utrudniał dochodzenie naprawienia szkód na osobie ujawniających się w późniejszym czasie niż zdarzenie, które je wywołało, ze względu na możliwość upływu przedawnienia roszczeń o naprawienie tych szkód jeszcze przed ich powstaniem. Dostrzegł to Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114), w której wyjaśnił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła. Równocześnie w uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że może budzić wątpliwości w aspekcie konstytucyjnej zasady sprawiedliwości przepis przewidujący przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, wtedy, gdy szkoda jeszcze nie powstała lub się nie ujawniła. Uznał jednak, że w drodze wykładni przepisu nie można nadać mu innego znaczenia od tego, na które wprost wskazuje jego treść, gdyż byłoby to równoznaczne z wkroczeniem sądu w uprawnienia ustawodawcy. Wskazał, że zapobieżeniu niekorzystnym dla poszkodowanego skutkom przewidzianego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, gdy szkoda jeszcze nie powstała, może służyć przyjęta w orzecznictwie konstrukcja powództwa o ustalenie odpowiedzialności sprawcy za szkodę przyszłą, którego wytoczenie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), a także możliwość uznania zarzutu przedawnienia roszczenia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Z dniem 10 sierpnia 2007 r. weszła w życie ustawa nowelizująca, którą uchylono art. 442 k.c. i dodano nowy art. 442¹ k.c. Zgodnie z § 1 dodanego art. 442¹ k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega

przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W § 3 ustawodawca wprowadził regulację, zgodnie z którą w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W § 4 natomiast przewidział, że przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c.

W świetle przytoczonych, nowych regulacji zawartych w art. 442¹ k.c. trzeba zgodzić się z oceną Sądu Apelacyjnego, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. W tej sytuacji utracił znaczenie przytoczony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, argument, że interes prawny w ustaleniu może polegać na złagodzeniu skutków upływu terminu przedawnienia. Stanowisko takie wyrażone zostało też w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 (OSNC 2009, nr 12, poz. 168).

Uszło uwagi Sądu Apelacyjnego, że wzgląd na złagodzenie skutków upływu terminu przedawnienia był tylko jednym z dwóch zasadniczych argumentów wspierających tezę powoływanej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69. Wprowadzenie nowej regulacji w art. 442¹ § 3 k.c. – jak zauważył już Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 – oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych

względów Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, przyjął, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Skład orzekający Sądu Najwyższego podziela to stanowisko oraz argumentację przytoczoną dla jego uzasadnienia.

W świetle powyższych rozważań podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. jest uzasadniony. Trzeba jednak podkreślić, że ocena interesu prawnego strony musi być zawsze dokonywana na tle skonkretyzowanych okoliczności, które pozwalają ocenić rzeczywistą potrzebę ochrony jej sfery prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1999 r., II CKN 182/98, niepubl.).

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości oraz w części orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.